

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 175 (1101)

## Droga do pokoju świata

### Exposé ministra Modzelewskiego na plenum Sejmu — poświęcone historycznym uchwałom Konferencji Warszawskiej

Wysoka Izbo! Uważam za potrzebne poinformowanie w imieniu Rządu Polskiego Wysokiej Izby o powodach, którymi kierował się Rząd, podejmując wraz ze Związkiem Radzieckim inicjatywę zwołania do Warszawy konferencji 8-miu państw w sprawie postanowień konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec.

#### NIE MOGLIŚMY MILCZEĆ

Jak to już miałem okazję zapewnić Wysokiemu Sejmowi w przemówieniu, poświęconym wynikom praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski rząd nasz nie może pominąć milczeniem żadnego postanowienia w sprawie Niemiec, nierozdzielnie związanego z zagadnieniem trwałego pokoju w Europie. My naszą politykę prowadzimy konsekwentnie od początku i prowadzić będziemy nadal.

Konferencja londyńska, o której częściowych wynikach dowiedzieliśmy się z komunikatu ogłoszonego 7 czerwca, powzięła szereg postanowień, zmierzających do bardzo specyficznego uregulowania problemów politycznych i gospodarczych Niemiec. Konferencja ta odbyła się w składzie tak dowolnym, że już samo jej zwołanie stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, albowiem rozstrzygnięcie spraw dotyczących Niemiec podlega kompetencji 4-ech mocarstw.

#### ZABORCZOŚĆ TRUSTÓW USA

Faktycznie wyniki konferencji londyńskiej pragną przesądzić utworzenie oddzielnego państwa w Niemczech zachodnich, zmierzają do podporządkowania gospodarki Niemiec zachodnich polityce amerykańskich i angielskich trustów i karteli, jeszcze bardziej pogłębia nie tylko rozłam Niemiec, ale i podział Europy — czyni się to rzecz oczywista, nie w interesach odbudowy Europy, nie w interesach zagwarantowania narodom Europy pokoju, ale w celach zgoła innych.

Jak wiadomo, konferencja londyńska, do której obok trzech mocarstw zostały wciągnięte Belgia, Holandia i Luksemburg, odrzuciła myśl o traktacie pokojowym z Niemcami, natomiast wypracowała statut okupacyjny. To postanowienie nie daje się w żaden sposób pogodzić z żądaniami uczynienia z Niemiec demokratycznego i młującego pokój państwa ani też z żądaniami szybkiego ustanowienia pokoju w Europie.

#### FABRYKANCY NOWYCH HITLERÓW

Rozczłonkowanie Niemiec stwarza warunki w których musi z konieczności rozwinąć się dążenie do jedności. W warunkach, stwarzanych przez konferencję londyńską, dążenie to musi z kolei szukać wyrazu w formach wypaczonych na manowcach szowinizmu i rewanżu, co oczywiście stanowi doskonały grunt dla ukazania się nowych „Bismarcków” lub nawet nowych „Hitlerów”, jak to zostało sformułowane w ogłoszonym wczoraj oświadczeniu 8-miu państw. Konferencja londyńska przemilczała rewizjonistyczne tendencje coraz bujniej rozwijane w zachodnich strefach Niemiec przy bardziej lub mniej czynnym poparciu tych tendencji przez mocarstwa okupacyjne stref zachodnich Niemiec. Wiemy, że tendencje te wymierzone są również przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie zachodniej. Wiemy również, że między innymi strefy zachodnie Niemiec są terenem, na którym fabrykuje się — zwłaszcza w ostatnich czasach — prowokacyjne „informacje z pewnych źródeł”, lansujące wiadomości o rewizji naszych granic zachodnich, o prowadzonych jakoby rozmowach na ten temat i t. p.

#### DZIWNE STANOWISKO WATYKANU

Z przykrością muszę stwierdzić, że w tej atmosferze, która bierze początek na Wall-Street, znany list otwarty papieża do bisku-

pów niemieckich nie mógł nie wywołać w Polsce zdziwienia i zaniepokojenia, nie może bowiem wpłynąć na uspokojenie narodu polskiego stanowisko tak wyraźnie idące na rękę tendencjom rewizjonistycznym w Niemczech. Miara przychylności papieża do narodu polskiego, na którą tak chętnie się powołują niektóre czynniki, powinno być jasne stanowisko, mówiące w sposób niedwuznaczny o niezaprzeczonych prawach Polski do ziem zachodnich.

#### SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHRY

Jeżeli dodamy do tego fakt, że konferencja londyńska swoimi postanowieniami oddaje faktyczną kontrolę nad Zagłębem Ruhry w ręce magnatów finansowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że w kilka dni po ogłoszeniu komunikatu o wynikach konferencji przystąpiono do realizacji jej postanowień, a to przez wprowadzenie separatystycznej reformy walutowej w trzech zachodnich strefach Niemiec, to zrozumiemy, że wszystko to razem stanowi określony plan pominięcia pokojowych i sprawliwych zasad w rozwiązaniu problemu niemieckiego. Zrozumiemy również, jak bardzo uzasadniona jest troska rządu polskiego o zagwarantowanie pokoju w Europie.

### Łódzki świat pracy do towarzysza Wiesława

Do Sekretarza Generalnego PPR  
TOW. WIEŚŁAWA

Warszawa.

W dniu Waszych Imienin Komitet Fabryczny PZPB Nr 1 w Łodzi składa Wam serdeczne życzenia osobistej pomyślności i owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Jednocześnie meldujemy, że załoga naszych zakładów wykonała plan produkcyjny za I-sze półrocze 1948 r. w dniu 24 czerwca br.

Przyrzekamy dokończyć wszelkich starań, by plan roczny został wykonany na dzień 30 listopada 1948 r.

Dzielnica Fabryczna  
przy PZPB Nr 1

Do Generalnego Sekretarza PPR  
Towarzysza Władysława Gomułki - Wiesława

W dniu Waszych Imienin przesyłamy Wam gorące i szczerze życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Równocześnie meldujemy Wam, że plan za pierwsze półrocze Zakłady nasze wykonały następująco:

#### NASZE PIERWSZE PROTESTY

Toteż rząd polski natychmiast po ogłoszeniu komunikatu londyńskiego przystąpił do akcji. Już dnia 16 czerwca skierowaliśmy notę protestującą przeciwko uchwałom londyńskim do Rady Kontroli w Berlinie, domagając się jej zwołania w celu omówienia nielegalnych postanowień tej konferencji.

Nazajutrz 17 czerwca wręczyliśmy specjalną notę w tej sprawie rządowi francuskiemu, w której szczególnie podkreśliśmy naszą troskę o bezpieczeństwo, wydaje nam się bowiem, że troska ta nurtuje również cały naród francuski.

#### RZĄD FRANCUSKI MILCZY

Po niepozabawionej dramatycznych momentów dyskusji Zgromadzenie Narodowe Francji uchwalilo zatwierdzenie tzw. „zaleceń londyńskich” nieznaną większością głosów, my zaś do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na naszą notę, która przecież powinna była znaleźć odgłos niemieńscy szczyry, jak szczerze były powody, którymi kierowaliśmy się przy formułowaniu naszej noty.

W następnych dniach zostały wręczone noty Rządu Rzeczypospolitej, poświęcone tej samej sprawie, rządowi W. Brytanii i Stanów

Przedzalnia średnioprzedna wykonała plan w 100 proc. 23 czerwca, przedzalnia odpadkowa — już 25 maja w 101,1 proc., tkalnia — 12 czerwca w 100,7 proc., a wykończalnia — 5 czerwca w 100,55 proc.

Zapewniamy Was o naszej gotowości realizacji wielkich zadań, jakie stoją w tej chwili przed ruchem robotniczym w Polsce.

Komitet PPR i Rada Zakładowa  
przy PZPB Nr 3

Do TOWARZYSZA WIEŚŁAWA

Komitet Centralny PPR  
Warszawa.

Koło PPR przy PZPB Nr 16 w Łodzi łącznie z całą załogą fabryczną życzy Towarzyszowi w dniu Imienin dalszej owocnej pracy dla dobra ludu pracującego i Polski Demokratycznej.

Jednocześnie donosimy, że plan półroczny wykonaliśmy już 4 czerwca br., a roczny plan przyrzekamy wykonać najpóźniej do dnia 1-go listopada br.

Podobnej treści depesze wysłało wiele organizacji partyjnych łódzkich fabryk.

## W przededniu jedności organicznej Konferencja Wojewódzkiej Rady i aktywu PPS

W dniu wczorajszym odbyła się w hali sportowej RKS TUR konferencja Wojewódzkiej Rady i Aktywu PPS, poświęcona omówieniu też propagandowych Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej i spraw organizacyjnych wojewódzkiej organizacji partyjnej PPS. Konferencja przeszła pod hasłem „Przezwyciężyliśmy dywersję prawicy — zbudujemy zjednoczoną partię klasy robotniczej”, które widniało na spowitej w czerwieni scenie sali.

Konferencję zagal przewodniczący WK PPS tow. Duniak, który zaprosił do prezydium sekretarza CKW PPS tow. Cwika i tow. tow. Andrzejaka, Starosteckiego, Wincentego Stawińskiego, Siweckiego, Głowackiego, prof. Zukowskiego, Najdra, Sołtana, Skudlińskiego, Sicińskiego i przedowników pracy tow. tow. Rybałowa, Naleczka, Muche, Pietrzaka, Rzygalskiego i Grzędowska.

Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym w imieniu KE i KW PPR przez tow. Hyrę referat na temat podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wygłosił tow. Cwik. Referat swój tow. Cwik oparł na tezach, zawartych w broszurze opracowanej przez członków Komisji Programowej KC PPR i CKW PPS. Tow. Cwik szczególnie uwagę zwrócił na drogi, które doprowadziły do jedności polskiej klasy robotniczej, drogi, które prowadziły przez osiągnięcia i błędy ruch robotniczego. Mimo trudności i błędów ruch komunistyczny i lewica socjalistyczna znalazły wspólny język walki z kapitalizmem. W okresie okupacji powstała nowa partia — PPR — partia walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

PPR wespół z RPPS mobilizowała cały naród do bojów o jedynie słuszne cele. Tow. Cwik omówił również zagadnienie wal-



Zjednoczonych, a także noty adresowane do rządu Belgii, do rządu Holandii i do rządu Luksemburgu.

Na nasze noty — jak dotąd — uczestnicy konferencji londyńskiej nie odpowiedzieli. Nie odpowiedział również przewodniczący Rady Kontroli, którym na miesiąc bieżący jest przedstawiciel Francji.

#### INICJATYWA RZĄDU R. P.

Każdy Polak — a myślę, że i każdy dbający o sprawę pokoju obywatel Europy — zrozumie, jak bardzo w tej sytuacji na miejscu była inicjatywa Rządu Radzieckiego i Rządu Rzeczypospolitej zwołania narady państw, szczerze w sprawach pokoju zainteresowanych. Nie trudno nam było ustalić listę tych państw i dlatego już na dzień 23 czerwca mogliśmy byli w porozumieniu z rządem Związku Radzieckiego potwierdzić zaproszenie do Warszawy przedstawicieli siedmiu państw, a mianowicie: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier. Natychmiastowa zgoda wszystkich zaproszonych na odbycie wspólnej narady jest może jednym z najlepszych wyrazów ich konsekwentnej polityki, zmierzającej do odbudowania trwałego i sprawliwego pokoju. Takie były warunki, w jakich zrodziła się konferencja, która odta przedzie do historii jako Warszawska Konferencja 8-miu państw.

#### PROGRAM ODBUDOWY POKOJOWEJ EUROPY

W ciągu 2-ech dni wyczerpanej pracy uzgodniliśmy całkowicie stanowisko wszystkich uczestników konferencji. Stanowisko to znalazło swój wyraz w opublikowanym wczoraj oświadczeniu, które według naszej oceny stanowi konsekwentny, pozytywny program rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy, z włączeniem we właściwy sposób do tej odbudowy również narodu niemieckiego. (Dalszy ciąg na str. 2-giej)



# DROGA DO POKOJU ŚWIATA

(Dokończenie ze strony 1-ej).  
który, jak tego pragniemy, rzuci z siebie wielkie naleciałości pruskiego drylu i zaborczości. Jest to pierwszy po uchwałach poczdamskich tego rodzaju jasno sformułowany program. Jest on rozwinięciem uchwał poczdamskich, odpowiadającym dzisiejszym warunkom. Jest również wyrazem dalekowzroczności w dziele budowania trwałych podstaw dla współzycia narodów Europy. Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych 8 państw w sprawie Niemiec odnośnie decyzji konferencji londyńskiej — jak to wszyscy mogli się przekonać czytając je, a radzimy przestudiować je uważnie wszystkim — stanowi dokument, który rozwija w sposób sprawiedliwy, demokratyczny i trwały zagadnienia wynikłe wskutek wojny w tej części świata.

## NASZE PRAWO GŁOSU W SPRAWIE NIEMIEC

Na szczególną uwagę dokument ten zasługuje również z tego względu, że przewiduje nie tylko zadośćuczynienie sprawiedliwym żądaniom krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej i daje im prawo wypowiedzania się w sprawach Niemiec, dotyczących tych krajów — ale również z tego względu, że stwarza perspektywę dla narodu niemieckiego, perspektywę możliwości jego demokratyzacji i pokojowego rozwoju, stwarza, że tak powiem, wyjście wydawałoby się z beznadziejnego chaosu, w jaki wtrąca go egoistyczna polityka magnatów finansowych świata.

Wyjściem tym jest propozycja wyłonienia demokratycznego rządu Niemiec, z którym oświadczenie nasze przewiduje zawarcie pokoju zgodnego z uchwałami poczdamskimi, a więc zgodnego z wykonaniem szeregu warunków tam zawartych, jak demokratyzacja, demilitaryzacja itd., wreszcie wycofanie, w rok później, okupacyjnych wojsk z Niemiec i w ten sposób zakończenie procesu likwidowania skutków wojny na terenie Niemiec.

## NIETRUSZONA GRANICA NA ODRZE I NYSIE

Dla nas, dla Polski, dokument ten ma szczególne znaczenie, jeżeli zważymy, że siedem państw ze Związkiem Radzieckim na czele w sposób definitywny w punkcie 4 oświadczenia określiło wyraźnie i jeszcze raz swój stosunek do naszych granic zachodnich. Ze względu na szczególną wagę pozwolę sobie punkt ten w całości odczytać z tej trybuny:

„Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne.

Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom, zawartym na konferencjach w Jaltie i Poczdamie w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązań Niemiec odnośnie powetowania strat spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiadnym.

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachowaną, granicą pokoju. (Burzliwe oklaski).  
Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

## ŚRODKI PRZECIW ZAPĘDOM REWIZJONISTÓW

W tych warunkach — powiada czwarty punkt oświadczenia — zastosowanie środków, wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej, stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Myszę, że to, w tak stanowczy sposób sformułowane oświadczenie ośmiemy raz na zawsze wszelkie bzdury na temat rewizji naszych granic zachodnich, bzdury i plotki, rozmyślnie fabrykowane przez mąciocieli czystej wody.

Analiza oświadczenia, uchwalonego na Warszawskiej Konferencji ośmiu państw, wykazuje, że ma ono wszelkie dane, aby stać się programem wszystkich narodów młujących pokój, gdyż odrzucając przyznanie decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego — w swoim końcowym ósmym punkcie daje pozytywne rozwiązanie, właściwie wszystkich podstawowych zagadnień odnośnie Niemiec, uważam, iż dobrze będzie, gdy i ten ósmy punkt w całości przytoczę Wysokiej Izbie:  
„Zgodnie z ukladami w Jaltie i Poczdamie w sprawie Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier uważają za niecierpiące zwłoki rozstrzygnięcie przede wszystkim następujących zagadnień:

### PO PIERWSZE:

Przedsięwzięcie, na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków, gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

### PO DRUGIE:

Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowych gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

### PO TRZECIE:

Utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych tymczasowego, demokratycznego, młującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec, w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

### PO CZWARTE:

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byliby wyprowadzone z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

### PO PIĄTE:

Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej.

Te pięć punktów zawiera program, który wytycza drogę dla rozwiązania problemu Niemiec jasno i wyraźnie.

Przez swój udział w opracowaniu tych pięciu punktów Polska potwierdziła jeszcze raz, iż należy do rzędu tych krajów, które o pokój nie tyle mówią, ile i przede wszystkim pokój ten budują. W obecnej sytuacji międzynarodowej sprawa pokoju jest sprawą tak bliską każdemu człowiekowi, że nikt nie może mówić o otwarcie o wojnie. Nawet najbardziej cyniczni podżegacze wojenni starają się swoją niecną działalność pokryć troskami o pokój. Jednakże nie trudno jest odróżnić tych, których czynny potwierdzają słowa od tych, których słowa nie znajdują pokrycia w czynach. Na tym tle uchwały Konferencji Warszawskiej stają się drogowskazem dla wszystkich, takących pokój. Zrozumiemy to lepiej jeszcze, jeśli przypomnimy, że w ciągu dwóch dni pracy Konferencji Warszawskiej, tzw. „wolna prasa” na zachodzie Europy i w Ameryce sfabrykowała tysiące plotek o zadaniach naszej konferencji, poczynając od bzdur na temat tworzenia oddzielnego państwa wschodnio-niemieckiego, a kończąc na rewizji naszych granic zachodnich. Niektórzy z uporem maniaków szukali nawet w Warszawie... tysiąca dyplomatów i działaczy, a wśród nich nawet bardzo znanych skądinąd ministrów.

Nie, panowie, nie o takie cele nam chodziło. My sprawę pokoju traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka, dla nas sprawa pokoju nie jest sprawą kombinacji i zakulisowych targów. O tym zaś, że Konferencja Warszawska jest etapem w walce o pokój, o tym my mówimy chyba dość wyraźnie. (Długotrwałe oklaski).

W takim traktowaniu sprawy pokoju nie jesteśmy, jak to widać z wyników naszej konferencji odosobnieni. Konferencja Warszawska była naradą 8-miu państw ze Związkiem Radzieckim na czele. Reprezentowała ona wiarę w lepszą przyszłość świata setek milionów obywateli tych państw. Reprezentowała rów-

nież — także jest nasze głębokie przekonanie — dążenia milionów ludzi na całym świecie. W tym tkwi siła jej uchwał, to daje nam również jeszcze jeden powód do wyrażenia zadowolona, że odbyła się w naszej umęczonej stolicy — Warszawie.

Przy tej okazji chciałbym z tej trybuny wyrazić w imieniu rządu polskiego podziękowanie wszystkim uczestnikom Warszawskiej Konferencji za ich życzliwy stosunek do narodu polskiego. Szczególnie chciałbym podziękować wicepremierowi i ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, panu Mołotowowi, który jak wielokrotnie przed tym, tak i na Konferencji Warszawskiej okazał się wypróbowanym przyjacielem Polski. (Długotrwałe oklaski).

## PRZYJAŹŃ, KTÓRA UMACNIA POKÓJ

Nie mogę również pominąć tego faktu, że przybycie do Warszawy ministra Mołotowa stało się okazją dla zmanifestowania naszej ciągłej pogłębiającej się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Odnosi się to również do pozostałych uczestników konferencji. Pobyt ich w Warszawie pozwolił nam na stwierdzenie zgodności opinii w wielu sprawach, co przyczyniło się również do pogłębienia przyjaźni z krajami przez nich reprezentowanymi.

Przyjaźń narodu polskiego do narodów reprezentowanych na konferencji z narodami Związku Radzieckiego na czele znalazła również swój wyraz m. in. w serdecznym akcie pożegnania, jaki ludność naszej stolicy zgotowała ministrowi Mołotowowi i pozostałym uczestnikom konferencji. Za tę serdeczność Warszawian składam im w imieniu rządu z tej trybuny serdeczne podziękowanie (oklaski).

Konferencja Warszawska jeszcze raz pokazała, że w polityce międzynarodowej uchwały się dwa nurty. Wyrazem jednego były uchwały londyńskie, które odsłoniły sprzeczności nie do pokonania panujące w obozie oligarchii finansowej, niezdolnej organicznie do jakiegokolwiek konstruktywnych rozwiązań problemów europejskich, a w szczególności problemu niemieckiego, lecz zdolnej jedynie do egoistycznych koncepcji, które prowadzą nieuchronnie do coraz większego uzależnienia całej gospodarki wielu krajów Europy od wzdzi misje Wall-Street.

Drugi nurt natomiast, którego wyrazem były uchwały Konferencji Warszawskiej, wykazał całą swą żywotność, która przyobiekta się w ciało konstruktywnego planu urządzenia pokojowej Europy i dalekowzrocznego oraz konsekwentnego rozwiązania problemu niemieckiego. Konferencja 8-miu państw europejskich wykazała jednocześnie, iż nie może zachwiać się i woli setek milionów wojnych ludzi w ich dążeniu do utrwalenia pokoju i postępu.

Jestem przekonany, że wysoki Sejm i cały naród polski tak jak dotychczas i nadal będzie popierał wysiłki rządu, zmierzające do ugruntowania bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie. (Długotrwałe i burzliwe owacje).

Dnia 24 czerwca 1948 r. zmarł

## SMÓLSKI WIKTOR

REFERENT PERSONALNY

Państwowych Fabryk Konfekcyjnych w Zgierzu

Aktywista Polskiej Partii Robotniczej, dobry, kochany kolega, wzorowy pracownik.

Cześć Jego Świećlanej Pamięci

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWE I PRACOWNICY  
PAŃSTWOWYCH FABRYK KONFEKCYJNYCH  
W ZGIERZU

3839k

Dnia 24 czerwca 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, ze schorzeń nabytych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych

## Tow. SMÓLSKI WIKTOR

REFERENT PERSONALNY

Państwowych Fabryk Konfekcyjnych w Zgierzu, przodujący aktywista PPR

Cześć Jego pamięci

KOMITETY FABRYCZNE PPR i PPS  
PAŃSTWOWYCH FABRYK KONFEKCYJNYCH  
OSRODKA Nr 5 W ZGIERZU

3838k

ś. t. p.

## STEFAN ROSIAK

majster firmy Fr. Wagner w Łodzi  
po długich i ciężkich cierpieniach  
zmarł w dniu 24 czerwca 1948 r.  
W Zmarłym tracimy dobrego towarzysza i pracownika.

Dyrekcja

i Rada Zakładowa

3853

Dnia 27 czerwca br. o godz. 12-ej w południe na Cmentarzu Żydowskim odbędzie się odsłonięcie pomnika

Tow.

## Baumac Poli

byłej partyzantki Oddz. „Naprzód”  
o czym zawiadamiają

3852g

Towarzysze



L. SZEJNIN

## Tajemnica i KREW

TLUMACZENIE ST. POWOŁOCKIEGO

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

29

— Mam skłonność do otyłości! — ze złością powtórzył Heidel, wciąż waląc pięścią we własny brzuch — to za łagodne określenie, mój drogi. Oświadczam wam uroczysto, że ten bydlak — zawołał z emfazą, wskazując palcem na nieszczęsny brzuch — jest nie tylko moim nieszczęściem, ale jest również zmore całego naszego wywiadu. Co mówię, wywiadu, całej Trzeciej Rzeszy. Przeszkadza mi myśleć, nie pozwala skupiać należyście uwagi, wciąż żąda, abym pakował do jego bezdennej przepaści całe pokłady różnych smakokółków... To dzika bestia i bydlak jakich mało... Gdyby nie ten mój brzuch, to sprawy naszego wywiadu przybrałyby zupełnie inny obrót, wszak dobrze mnie znacie, Speierze.

Amosow wolał nie przerywać tych intymnych zwierzeń Obersturmbahnführera. Ale za-

gle Heidel sam zmienił temat rozmowy i zapytał Amosowa, jak sobie wyobraża swoją dalszą pracę po wkroczeniu Niemców do Zareczańska.

— Panie Obersturmbahnführerze — powiedział służbowo i oficjalnie Amosow — jestem przyzwyczajony do wykonywania rozkazów. Czekam na pańskie rozporządzenia odnośnie mojej osoby.

— Rozumiecie rzeczowo, jak wypada karnemu agentowi i oficerowi armii niemieckiej — z zadowoleniem stwierdził Heidel po wysłuchaniu oświadczenia Amosowa. — Ale pragnął bym usłyszeć, jak wyobrażacie sobie swoje przyszłe zadanie i gdzie chcecie pracować?

Amosow powtórzył Heidelowi to, co uprzednio powiedział generalowi. Prosił, by Heidel nie pozostawiał go w Zareczańsku, lecz prze-

rzucił na jakiś inny odcinek pracy.

Gruby Obersturmbahnführer uważnie wysłuchał wywodów Amosowa i nagle spoważniał. Stał się małomówny, powściągliwy w słowach. Nawet twarz jego przybrała zupełnie inny wyraz. W ciągu kilku sekund zmienił się nie do poznania. Zamiast jowialnego i krzykliwego grubasa o wulgarnych manierach przed Amosowem siedział skupiony i poważny wyższy urzędnik wywiadu niemieckiego o nalanej lecz zagadkowej i zastygłej w bezruchu twarzy. Spojrzył badawczo na Amosowa i powiedział spokojnie:

— Mam wrażenie, że najlepiej będzie, jeśli na razie zostaniecie przy mnie. Wykorzystam was we właściwym kierunku. Obecnie stoję na czele naszego wywiadu, działającego na froncie wschodnim. W Zareczańsku pozostane jeszcze do jutra, a o świcie zabiorę was ze sobą do Mińska. Tam się znajduje obecnie nasz sztab. Prawdę mówiąc, mam pewne plany, w których wy, Speierze, odegracie nie małą rolę. Biorę pod uwagę przede wszystkim wasze trzydziestoletnie doświadczenie oraz znajomość stosunków rosyjskich. Ale przed tym musicie opowiedzieć mi kilka szczegółów o swoim życiu, interesuje mnie, co porabia wasza żona? Chyba pamiętacie, że byłem świadkiem na waszym ślubie?

I tu dopiero Amosow zrozumiał, jak w tru-

dnej sytuacji się znalazł. Za mało wiedział o tym okresie życia Szarapowa, o którym właśnie wspomnieli ten tajemniczy Kidel. A więc istotnie Obersturmbahnführer blisko stykał się z Hansem Speierem i nawet odegrał pewną rolę w intymnym życiu starego szpiega. Amosow zrozumiał, iż tu może łatwo się zdradzić i postanowił w duchu jak najprędzej zniknąć Heidelowi z oczu. Dlatego właśnie zaniepokoił go mocno słowa Obersturmbahnführera odnośnie jakichś tajemniczych planów na najbliższą przyszłość, w których on, Amosow, miał odegrać główną rolę.

XV.

### Decyzja zapadła.

Tego dnia Amosow nie wrócił do domu. W zacisznym gabinecie, w którym, korzystając z uprzejmości generała, urzędował Kidel — odbyła się krótka i decydująca rozmowa. Siedząc przy biurku, Obersturmbahnführer wyciągnął z olbrzymiej teczki plikę papierów, rozłożył je przed sobą i nie spuszczał oka z Amosowa, nagle zapytał:

— Jak sądzicie, Speierze, po co zaprosiłem was na krótką pogadankę?

I nie czekając na odpowiedź zaskoczonych tym pytaniem Amosowa, Heidel ciągnął dalej:



## Gazety na wsi będą szybciej doręczane

Poczta nasza, dążąc do usprawnienia pracy, zwłaszcza w doręczaniu czasopism na wsiach, postanowiła zorganizować działalność rejonowych urzędów doręczeń i listonoszy wiejskich.

W tym celu odbyła się w dniu wczorajszym konferencja z udziałem naczelników rejonowych urzędów doręczeń, przedstawicieli wydziału pocztowego oraz Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Nie ma w naszym województwie miejscowości nie objętych rejonami służby doręczeń. Listonoszy wiejskich jest 498.

Poczta postanowiła wykorzystać wszystkie możliwości dla usprawnienia doręczania gazet na wsiach w takim terminie, aby nie były one przedawnione. W tym celu opracowany został specjalny alfabetyczny wykaz wszystkich placówek urzędów pocztowych na terenie województwa wraz z połączeniami i numerami szlaków. Wykaz ten doręczony został wszystkim zainteresowanym instytucjom bowiem od dokładnego zaadresowania przesyłki w dużej mierze zależy szybkość jej doręczenia. Poza tym każdy rolnik będzie mógł zamawiać gazety u listonosza wiejskiego.

Konferencja wczorajsza z jednej strony przyczyni się z pewnością do usprawnienia współpracy między Urzędami Pocztowymi, a z drugiej strony dzięki ustaleniu wytycznych sprawnego działania przyczyni się do wzmocnienia czytelnictwa na naszych wsiach. (m.)

# Mimo deszczu—żniwa udadzą się

## Rolnicy nie obawiają się niespodzianek podczas zbiorów

Zbiory w województwie łódzkim zapowiadały się doskonale. W niektórych miejscowościach plon przekroczył by stan z lat najlepszych urodzajów przed wojną. Ostatnie jednak niesprzyjające pogody — padające od dłuższego czasu deszcze przyczyniły się do tego, że można się spodziewać plonu o wiele lepszego od poprzednich lat powojennych, a równającego się 85 procentom urodzajów z 1938 r.

Niepogody najwięcej przyniosły szkód tym, co się spóźniło ze skoszeniem siana.

Deszcze przynoszą duże szkody w uprawach okopowych, szczególnie w ziemniakach, które na cięższych gruntach zaczynają gnić.

Zboża mają również znaczny nadmiar wilgoci, przez co żniwa się spóźniają i zboża wylegają, co również wpłynie na pewną obniżkę plonów.

Pokładanie się zbóż nie tylko, że obniży jakość ziarna, lecz również przyczyni się do zwiększenia robocizny, bowiem nie wszędzie będzie można użyć maszyn, a i praca kosiarzy trwać będzie dłużej.

Na ogół gospodarze nie obawiają się większych kłopotów ze zbiorami, twierdzą, że „dadzą sobie jakoś radę”. Kłopot natomiast będą miały państwowe gospodarstwa rolne, które zmuszone będą podjąć znaczną ilość robotników, by podjąć pracę. Przypuszczalnie majątkom przyjdzie z pomocą wieś.

Rolnicy wierzą, że podobnie jak w latach ubiegłych po okresie deszczowym w czerwcu przyjdą piękne pogody w lipcu i żniwa nie sprawią żadnych kłopotów, a przyniosą dobry i obfity plon.

## Okręg łódzki P. N. Z. wzywa okręgi w całej Polsce do współzawodnictwa

Pracownicy Państwowych Nieruchomości Ziemi Okręgu Łódzkiego przystępują do współzawodnictwa.

W piątek, dnia 25 czerwca odbyło się w świetlicy Okręgowego Zarządu Nieruchomości Ziemi zebrań, na

którym omawiane było zagadnienie współzawodnictwa.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji zebrani wzywają inne okręgi PNZ w Polsce do wyścigu pracy na polu realizacji planu gospodarczego dla dobra całego narodu.

## Wieści ze Związku Radzieckiego

ZMODERNIZOWANE KOMBAJNY WĘGŁO

W Omskich Zakładach Przemysłowych im. Woroszyłowa zbudowano zmodernizowany kombajn węglowy systemu inż. Makarowa. Kombajn ten całkowicie mechanizuje wyrąb, odbijanie oraz ładowanie węgla.

Sila wyrębu węgla nowego kombajnu jest dwukrotna w porównaniu z kombajnem starszego typu, a motor nowej maszyny jest o wiele silniejszy.

Dla seryjnej produkcji zmodernizowanych kombajnów zbudowano w Omskich Zakładach Przemysłowych specjalny dział urządzeń kopalnianych, zaopatrzonego w odpowiednie obrabiarki. Część wykonywanych tam prac jest całkowicie zmechanizowana.

## MŁOCARKA „MS 1100”

Charkowskie Zakłady Przemysłowe „Sierp i młot” przystąpiły do seryjnej produkcji nowych młocarek „MS 1100”. Nowa młocarka zbudowana jest całkowicie z metalu i posiada automat do podawania snopów. Wielką zaletą młocarki jest trzykrotne oczyszczanie wymłóconego ziarna.

Próba wykazała, iż wydajność pracy nowej młocarki jest o 40 proc. większa aniżeli wydajność pracy młocarki „MK —1100” używanej dotychczas.

## „Bieda tego nie ubodzie, u kogo szalwia w ogrodzie”

### Uprawa i zbieranie roślin leczniczych daje duże zyski

Stare gospodynie powtarzają czasem przysłowie „Śmierć tego nie ubodzie, u kogo szalwia w ogrodzie”. Przysłowie to mówi, że szalwia jest doskonałym lekarstwem na wiele chorób i może znakomicie chorych ratować przed śmiercią. Naturalnie, jest w tym prze-



Cebula syberyjska zimotrwała jest przez cały okrągły rok zielona.

sada, ale tym niemniej szalwia jest ziołem lekarskim i stosowana według przepisów lekarskich a nie znachorskich przynosi ulgę w chorobie i przyczynia się często do wyleczenia.

Wiele roślin ziół i roślin, które po odpowiednim aptekarskim przygotowaniu mają zastosowanie lecznicze. I nie tylko są to zioła i rośliny — są nawet niektóre paszytka, jak na przykład *sporysz*, rosnący na kłosach zbóż, jest niezastąpionym lekarstwem przy



Tak wygląda plantacja cennego leku waleriany.

rozmaitych cierpieniach kobiecych. *Tatarak* zaś, który pospolicie rośnie nad stawami i rzekami — posiada kłącza (tędy podziemne), z których wyciąg jest skuteczny przy biegunkach i katarach kiszek. *Wrzos* znów

przygotowany w odpowiedni sposób leczy choroby pyski i racie u bydła. *Dziurawiec* znów stosuje się przy chorobach przewodu pokarmowego.

Przysłowie o szalwi, przytoczone na początku, można wyrazić obecnie inaczej: „Bieda tego nie ubodzie u kogo szalwia w ogrodzie”, a to dlatego, że przy obecnym braku lekarstw plantacje roślin i ziół leczniczych na wsi mogą być dodatkowym poważnym źródłem dochodu dla średnio i małych gospodarzy. Założenie takiej plantacji nie wymaga wielkiego trudu, bowiem najczęściej rośliny lekarskie są mało wymagające i tak pospolite, że na każdym prawie gruncie udadzą się. A trud włożony w taką plantację znakomicie się opłaci, bowiem za zebrane zioła otrzymać można wysokie ceny. Zresztą nie tylko plantacje roślin leczniczych mogą opłacić się na wsi. Można również zbierać niektóre chwasty, rosnące na łąkach czy w zbożu, czy wreszcie rośliny rosnące dziko i dostarczać je *Zrzeszeniom Zielańskim*, które istnieją przy Związku Samopomocy Chłopskiej. Rzeczą najważniejszą w każdym takim wypadku jest tylko odpowiedni dobór tych roślin. Dlatego też zanim

któś zabierze się do zbierania ziół i roślin, powinien zasięgnąć informacji w Zrzeszeniu. Trzeba bowiem wiedzieć przede wszystkim, jakie rośliny należy zbierać, następnie, kiedy czy w czasie kwitnienia, czy w czasie owocowania, dalej — czy powinny być dostarczone w stanie świeżym, czy też wysuszone. Również w tej sprawie można zwracać się po informacje do naszej Redakcji, a chętnie udzielimy rady, jak należy się do tego zabrać.

Również cennym źródłem informacji jest Zakład Farmakologii i Uprawy Roślin Leczniczych w Łodzi przy Uniwersytecie Łódzkim ul. Lindleya 3. Zakład ten może dostarczyć nasion i sadzonek, jeśli kto zechce założyć plantację roślin leczniczych a nawet przemysłowych, jak soja, czy ostatnio sprwadzone ze Związku Radzieckiego badam, zawierający cenny garbnik do garbowania skór. Zakładając plantację roślin leczniczych i przemysłowych, lub zbierając niewykorzystane dotychczas dziko rosnące rośliny lecznicze, zapewnić można sobie poważne źródło dodatkowego dochodu, a Państwo nasze zaoszczędzi milionowe sumy, wydawane na te cele zagranicą. (m.z.)

## Z frontu współzawodnictwa

# Jasne strony Kołacina i ciemne Ujazdu

Współzawodnictwo pracy na majątkach państw. P.N.Z. w naszym województwie przybiera coraz bardziej na sile. Jest już szereg majątków, jak *Leszno*, *Pytowice*, *Kołacin*, *Ebsk* i wiele innych, gdzie robotnicy rolni z dumą mówią o swych osiągnięciach we współzawodnictwie.

Pięknymi osiągnięciami może poszczycić się majątek *Kołacin* w pow. brzezińskim, gdzie zastosowano współzawodnictwo zbiorowe, tj. farnale współzawodniczą z rzemieślnikami, dlnówkami z luzakami itp. Wyniki te mogliśmy oglądać w dniu 16 czerwca rb., są one dość znaczne.

Ze zdewastowanego majątku przez wojnę, dzięki wyjątkowej pracy robotników i zarządzającego *Stanisława Kaweckiego* uczyniono majątek wzorowy, który można zaliczyć do najlepszych majątków w pow. brzezińskim. Na uwagę zasługuje fakt, że zarządzający *Kaweccki* — bezpartyjny współpracuje bardzo do brze z Komitetem Folwarcznym i wysiłek jego w podniesieniu majątku jest wielki. Koło PPR, które liczy 14 członków odnosi się z szacunkiem i uznaniem do zarządzającego *Kaweckiego*. I tutaj tkwi tajemnica dobrej gospodarki na majątku. Współpraca między zarządzającym i robotnikami wytworzyła dobre warunki do podniesienia gospodarstwa. Koło PPR także prowadzi ożywioną działalność i wyciąga zasłużonych robotników na wyższe stanowiska. Sekretarz koła i przewodniczący Komitetu Folwarcznego *tow. Krebzyński* był przez 17 lat farnalem, obecnie pełni funkcję magazyniera i z pracy wywiązuje się dobrze.

Są oczywiście i braki, do których należy zaliczyć przede wszystkim to, że dotychczas nie wyremontowano świetlicy, na którą są

przeznaczone dwie piękne sale w pałacu, mieszkanie robotnicy rolni mają dwuizbowe, jednakże dachy przeciekają, izby bez podłogi drewniane, no, i pewne nieporządki przed mieszkaniami i w sieniach. *Tow. Krebzyński* zapewnia, że w niedługim czasie niedomagania te będą usunięte.

gorzej dzieje się w majątku *Ujazd*, tam dotychczas nie ma współzawodnictwa pracy. Niechęć między zarządzającym *Wolniewiczem* a robotnikami jest tak wielka, że utrudnia wszelką pracę na majątku. Wybory, jakie odbyły się w dniu 16 czerwca rb. do Komitetu Folwarcznego oraz obserwacja gospodarstwa na miejscu wykazały, że ob. *Wolniewicz* nie potrafił, czy też nie chciał współpracować z robotnikami, że prowadził gospodarstwo tak, jak jemu było wygodnie mówiąc, że nikt tu nie ma nic do gadania. Nie też dziwnego, że niechęć robotników do niego przerodziła się w nienawiść i dalsza praca ob. *Wolniewicza* w tym majątku jest niemożliwa. Szczególnie wielką niechęć ob. *Wolniewicz* czuje do członków PPR. Niedawno przybył do majątku *Ujazd* na magazyniera *tow. Kępa Mieczysław* i otrzymał mieszkanie a raczej klatkę 2 m. na 3 m, w której muszą mieszkać 4 osoby, w tym dwoje małych dzieci, zaś ob. *Wolniewicz* zajmuje sam jeden 3 pokoje z

kuchnią i aż 2 spiżarki. Na dole zaś znajduje się piękny pokój, duży i widny, w którym „mieszkają” rupiecie i dwa rowery pana *Wolniewicza*, a obok kuchnia zajęta jest przez pana *Wolniewicza* znów na spiżarnię.

Sprawa ta została poruszona na zebraniu robotników i obecnie sam miałem możliwość przekonać się, dlaczego to robotnicy rolni w majątku *Ujazd* nienawidzą zarządzającego, który stosuje metody obszarników sprzed 1939 roku.

Ponadto robotnicy nie otrzymywali wszystkich ziemniaków, opału, ani ziemi na ogródki, mimo, że ziemia taka leży bezużytecznie i powinna być wykorzystana na ogródki dla robotników rolnych. Dom mieszkalny także dewastuje się, gdyż niema kto pomyśleć o zalataniu dziur w dachu, wskutek czego zgnili już krokwie i częściowo belki i dom ten niedługo będzie groził zawaleniem, nie mówiąc już o tym, że wilgoć szkodzi zdrowiu rodzin robotników.

Reasumując powyższe, trzeba stwierdzić, że tak karygodnych stosunków nie ma w całym województwie i ob. *Wolniewicz* winien jak najprędzej opuścić zajmowane stanowisko zarządzającego — tego wymaga interes majątku, dobre imię PNZ i dobro Państwa.

Bu.

Czytajcie „Głos Chłopski”



# Polska krajem morskim Ziemie Odzyskane fundamentem naszego bytu

Przez zagospodarowanie Wybrzeża staniemy się pełnowartościowym narodem świata

Ziemie Odzyskane to jedna trzecia terytorium Rzeczypospolitej, jedna czwarta jej ludności, 98 procent produkcji węgla brunatnego, 75 proc. produkcji wagonów, 70 proc. prod. margaryny, 60 procent produkcji aparatów radiowych, jedna trzecia produkcji węgla, jedna czwarta ogólnej wytwórczości przemysłowej i połowa naszych linii kolejowych. Granica zachodnia Ziemi Odzyskanych, prosta jak strzała linia Odrę—Nisę, na długość wystrzału armatniego odległa od Berlina, wspiera o bastion czeski stanowi mocne oparcie przeciwko jakimkolwiek zakusom niemieckim bliższej lub dalszej przyszłości.

Nie mniej doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego i politycznego naszego kraju posiada nasz rozszerzony dostęp do morza. I ten aspekt znaczenia Ziemi Odzyskanych dla Polski jest może jeszcze tu i ówdzie nie doceniany.

Przed wojną łączył nas z morzami i oceanami świata wąziutki pas, zwany pogardliwie przez Niemców „korytarzem pomorskim”. W dodatku pas ten o szerokości kilkudziesięciu kilometrów, ściśnięty był z obu stron terytoriami niemieckimi.

Obecnie rozciąga się nasza granica morska na przestrzeni 497 km. co stanowi 14 procent ogólnej długości naszych granic.

Wzdłuż tej ogromnej przestrzeni mamy w swoim niepodzielnym posiadaniu również porty w Gdańsku i Szczecinie, nie mówiąc o portach mniejszego kalibru Elblągu, Kołobrzegu, Uście, Darłowie i innych.

Porty te znajdowały się jeszcze w roku 1945 w stanie zupełnego zniszczenia, ale dzięki ogromnym wysiłkom i wyjątkowej pracy zburzone przez działania wojenne nabrzeża, falochrony, składy i magazyny portowe, mosty, linie kolejowe oraz urządzenia przeładunkowe zostały już w dużym stopniu odremontowane lub odbudowane.

Gdańsk i Gdynia, nie oddzielone już od siebie granicą, stanowią obecnie jeden zespół portowy, który już dziś pod względem przeładunku zajmuje pierwsze miejsce na morzu Bałtyckim, i trzecie miejsce po Londynie i Antwerpii w Europie.

Nie mniejsze sukcesy mamy do zanotowania w Szczecinie.

Miliardy złotych, zainwestowane przez państwo w rejonie szczecińskim, dają już swe rezultaty. Odbudowa zniszczonych urządzeń i magazynów pozwala z miesiąca na miesiąc na wzrost przeładunków.

Port szczeciński ma przed sobą olbrzymie perspektywy rozwoju. Położony jest u ujścia Odry, która po usunięciu leżących jeszcze na jej dnie wraków i elementów, pochodzących ze zwalonych mostów będzie znów rzeką spławną na całej niemal swej długości. W ten sposób węgiel śląski możemy transportować prosto do Szczecina, a rudę szwedzką do hut drogą wodną, znacznie tańszą od przewozu kolejowego. Już w roku przyszłym chcemy wywieźć przez Szczecin 5,5 miliona ton węgla, co przewyższy przedwojenne obroty portu szczecińskiego.

Niezależnie od tego stanie się już wkrótce

Szczecin portem tranzytowym dla Czechosłowacji, zastępując w ten sposób z jednej strony porty niemieckie, a z drugiej śródziemnomorskie.

Wydzielenie w Szczecinie czeskiej strefy wolnocłowej przyspieszy znacznie rozwój portu i miasta, a jednocześnie przyczyni się do dalszego zacieśnienia naszych stosunków gospodarczych z Czechosłowacją i innymi krajami, sąsiadującymi z nami z południa i północy.

Dla obsłużenia tak wielkiego wybrzeża i tak ogromnego handlu zagranicznego brak nam jeszcze odpowiednio rozbudowanej floty handlowej. Budowa floty wymaga znacznych sum i specjalnego przemysłu, a przede wszystkim wielu lat pracy i odpowiednio wyszkolonych kadr. Dotychczas w historii nigdy nie posiadaliśmy dostatecznie wielkiej marynarki handlowej (podobnie zresztą, jak wojennej) ale i pod tym względem sytuacja się poprawia. Przemysł stoczniowy rozwija się i udoskonala. Już przeszedł on od remontu wydobywanych z dna morskiego wra-

ków do budowy pierwszych jednostek morskich. Zresztą drogą rewindykacji, reparacji wojennych oraz drogą zakupów zwiększyliśmy już stan posiadania naszej floty handlowej znacznie powyżej ilości przedwojennej. Bandera naszych handlowców pojawia się coraz częściej w portach całego świata pod wszystkimi szerokościami i długościami geograficznymi.

Rozwija się również rybołówstwo morskie, które nie ogranicza się już do połowów przybrzeżnych. Rybacy nasi coraz częściej udają się na rejsy dalekomorskie.

500 km. posiadanego wybrzeża zmienia radykalnie stosunek narodu polskiego do morza i do problemów morskich, zmienia również w pewnym stopniu nawet strukturę społeczną i zawodową naszego społeczeństwa, powołując do życia i rozwijając nowe zawody, o których dawniej Polak marzyć nie śmiał, czyniąc z nas naród naprawdę nowoczesny posiadający prawo i możliwości wspólnego startu z innymi przodującymi narodami.

LEM.

## Jedność działania PPR i PPS na wyższych uczelniach

Dnia 8 czerwca odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa konferencja szóstek porozumiewawczych organizacji pracowników naukowych członków PPR i PPS. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowych rezultatów pracy organizacji PPR i PPS na wyższych uczelniach oraz wytyczenie planów dalszej pracy przygotowującej jedność organizacyjną partii robotniczych na odcinku wyższych uczelni.

Referaty programowe wygłosili tow. Lange i Barcikowski. Po sprawozdaniu przedstawicieli poszczególnych środowisk wywiązała się ożywiona dyskusja. W wyniku konferencji powzięto uchwały, zmierzające do dalszego zacieśnienia współpracy organizacji PPR i PPS na wyższych uczelniach oraz szczególnie nacisk położono na rozwinięcie szerokiej aktywności Komitetów Koordynacyjnych Pracowników Naukowych — Demokratów.

## Sprzedaz węgla bez ograniczeń Jednolite ceny w całym kraju

Jak się dowiadujemy w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, w roku bieżącym ulegnie zasadniczym zmianom rozdział węgla na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Przed wszystkim, co napewno ucieszy wszystkich naszych czytelników, węgiel będzie można otrzymywać po ustalonej cenie bez kar tek. Cena węgla w całym kraju będzie jednakowa, dzięki obliczeniu średniej ceny przewozu węgla z kopalni do wszystkich miast Polski. Zapobiegnie to spekulacji w handlu węglem.

Cena węgla w detalu ustalona została dla ilości poniżej 1 tony — 4 tys. zł, powyżej 1 tony — 3200 zł. Cena koksu drobnicowego — poniżej 1 tony — wynosi 4560 zł, powyżej — 3740 zł.

Już od 1 lipca br. obowiązują podane ceny. Poza tym dla instytucji państwowych, samorządowych i spółdzielczych, Centrala Wę-

gla będzie udzielała osobnych przydziałów węgla na specjalne podania tych instytucji w cenie 2 tysiące zł za tonę, a koks w cenie 2440 zł.

Zniesienie ograniczeń w nabywaniu wę-

gla jest prawdziwym dobrodziejstwem dla mas pracujących. Spowodowane zostało to tym, że węgiel mamy pod dostatkiem, nie ma więc potrzeby, by wchodził on w poczet artykułów reglamentowanych (m).

## Nowe książki „Książki”

Asnyk Adam — Wybór poezji (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 34 pod red. K. Budzyka). Opracowała Janina Rosnowska, str. 170 plus XXVI, zł 180.

Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym (Biblioteka Szkolenia Partyjnego Nr 2), str. 24, zł 20.

Gospodarka Polskiej Ludowej i drogi jej rozwoju (Biblioteka Szkolenia Partyjnego Nr 9), str. 24, zł 20.

Goszczyński S., Berwiński R. — Wybór pism rewolucyjnych (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 33 pod red. K. Budzyka).

Opracowała Natalia Obrębska, str. 68 plus XXIV, zł 100.

Klasa robotnicza Polski swargardą w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne (Biblioteka Szkolenia Partyjnego Nr 1), str. 24, zł 20.

Konopnicka Maria — Miłosierdzie gminy, sztuka w I akcie. Udratyzował A. Nowaczyński. Wstęp Z. Łuczek-Hoffmanowej (Biblioteczka Światlicowa KCZZ Nr 4), str. 56, zł 100.

Kość Jan — O „Lalce” Bolesława Prusa, str. 104, zł 180.

London Jack — Martin Eden, powieść, str. 390, zł 400. Okładkę projektował S. Bernaciński.

Larsen Egon — Ujarmienie piorunów (cz. 3 cyklu „Pochód wynalazców”). Biblioteka Popularno-Naukowa Nr 16. Tłumaczył St. Domański, str. 70, zł 80.

Larsen Egon — Władcy morza (cz. 4 cyklu „Pochód wynalazców”). Biblioteka Popularno-Naukowa Nr 17. Tłumaczył St. Domański, str. 42, zł 50.

Larsen Egon — Czarodziej z Menlo Park (cz. 5 cyklu „Pochód wynalazców”). Biblioteka Popularno-Naukowa Nr 18. Tłumaczył St. Domański, str. 4, zł 60.

Lofing Hugh — Opera doktora Dollittle, powieść dla młodzieży, str. 244, zł 350. Przekład Janiny Mortkowiczowej. Ilustracje autora. Okładka T. Roszkowskiej.

Prus Bolesław — Nawrócony (Biblioteczka światlicowa KCZZ Nr 5). Sztuka w 3 odsłonach. Udratyzował Wł. Smólski. Wstęp T. Wojeńskiego, str. 50, zł 100.

Werfel Roman — Co się stało w Czechosłowacji? (Z zagadnień międzynarodowych), str. 64, zł 80.

Zablocki Bernard — Czynniki dyfuzyjne i jego znaczenie w medycynie, str. 60, zł 100.

## Jak powracaliśmy nad Polskie Morze Przebieg walk o Kołobrzeg

Nie wszyscy wiedzą, ile trudu i ofiar kosztowało wyrzucenie upórcozywie broniących się Niemców z przastarego polskiego miasta i portu — Kołobrzegu.

Dziś życie w Kołobrzegu płynie normalnym trybem wra praca w porcie, czynne są urzędy i szkoły, a nad portem widoczna z daleka — łopocze polska flaga.

Sięgnijmy jednak w niedaleką przeszłość, kiedy to I Armia Odrodzonego Wojska Polskiego pod dowództwem gen. broni Popławskiego po przełamaniu oporu niemieckiego w rejonie Wielkiego Zabna przeszła do pościgu w kierunku Kołobrzega i ujścia Odry.

Niemcy pod naciskiem Armii Radzieckiej i I Armii Polskiej rozpoczęli odwrót na Kołobrzeg, mając nadzieję wycofania drogą morską swoich oddziałów, sprzętu wojennego i ludności cywilnej.

### TIWIERDZA KOŁOBRZEG

Dziś jeszcze ślady walk świadczą o tym, że Niemcy dobrze przygotowali miasto do obrony, gromadząc załogę, liczącą około 14 tysięcy ludzi, wyposażoną w artylerię i broń pancerną. Ludność cywilną zapędzono do prac fortyfikacyjnych, na otwartym morzu, stały okręty wojenne gotowe w każdej chwili do akcji.

Nieprzyjacieli zbudował trzy linie obrony: pierwsza ciągnęła się skrajem przedmieść, druga wzdłuż kanału, następnie przez miasto do morza, trzecia — wzdłuż Prośnicy i toru kolejowego również opierała się o morze.

Budynki przystosowano do obrony; zabarykadowano ulice, których skrzyżowań broniły czołgi i działa; artyleria przeciwlotnicza stała na placach gotowa do obrony przed samolotami i do walki naziemnej.

### 10 DNI CIĘŻKICH WALK

Do przełamania tak zorganizowanej obrony i zdobycia twierdzy Kołobrzegu, d-ca I Armii W.P. gen. Popławski przeznaczył początkowo dwie dywizje — 3 i 6-tą, bowiem pozostałe dywizje (1 — 2) miały za zadanie oczyszczając teren od rozbitych grup niemieckich, dojść do morza na odcinku od Dźwirzyna do Stępnicy, dywizja zaś 4-ta pozostawała w odwodzie d-cy Armii.

6 dyw. złuzowawszy oddziały pancerne Armii Czerwonej na zachód od Kołobrzegu, rannym 8 marca przystąpiła do natarcia na miasto od zachodu.

Niemcy bronili się zaciekle. W tymże dniu 6 dyw. została zatrzymana silnym ogniem na zachodnich przedmieściach miasta, — 3 dyw. po przerwaniu się przez Prośnicę rozpoczęła

natarcie na południowo-wschodnie przedmieście miasta.

Wśród bardzo ciężkich walk w okresie od 8 do 12 marca dywizje posuwały się krok za krokiem naprzód, okalając Kołobrzeg, od zachodu i południowo-wschodu.

W dniu 12 marca opanowały zewnętrzny pierścień obrony i zajęły przedmieście Kołobrzegu, podchodząc do drugiej linii obrony niemieckiej.

W dniu 13 marca dowódca Armii Władze wysiłki 3-ej i 6-ej dyw. piech. i zacieklą obronę niemiecką — wprowadził do walki odwodową 4 d. p. z zadaniem uderzenia wzdłuż wybrzeża morskiego od wschodu i zdobycia portu.

W dniu 14 marca pod silną osłoną artylerii wszystkie dywizje polskie ruszyły do szturm. Niemcy stawili rozpaczliwy opór, każdy dom, każda ulica i plac naszpikowany był artylerią pncerną i strzelcami wyborowymi.

Po dwudniowych ciężkich walkach ulicznych, Niemcy ponosząc wielkie straty od naszej artylerii strzelającej na wprost, wycofali się na ostatnią linię obrony.

Po zacieklej walce w nocy z 17-18 marca, zdobywając krwawo dom po domu, uliczkę po uliczce o godz. 4.30 dywizje polskie wyszły na morze, oczyszczając całe miasto i port w Kołobrzegu.

Walkę o Kołobrzeg zaliczyć można do najkrwawszych i najcięższych walk w historii walk I Armii W.P.

Mjr. Dubert Janusz

## Zachodnie granice Polski — granice niezachwiane — granice pokoju

**Trybuna**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY



# Wędrownika na POLSCE

## 9-LETNI BOHATER

W Rynie koło Giżycka wpadł do jeziora 7-letni uczeń Alańczyk. Tonącemu na ratunek pośpieszył 9-letni Werner Komorowski, który bez namysłu skoczył do wody i tonącego chłopca uratował.

## HURAGAN W POWIECIE RADZYŃSKIM

W powiecie radzyńskim we wsi Nadzieja przeszedł niebywały huragan, który zniszczył 25 budynków. Zniszczeniu uległo również 14 stodół i 7 obór. W czasie huraganu spadł grad olbrzymiej wielkości. Burza zniszczyła poważnie drzewostan okolicy, niszcząc krzewy owocowe i przydrożne drzewa.

## SENAT UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA SOLIDARYZUJE SIĘ Z SENATEM UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Senat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jednomyślnie zgłosił akces do uchwały senatu Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie odpowiedzi uczonych polskich na list papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

## WALKA ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

W czasie powszechnej lustracji przeciwstonkowej w woj. olsztyńskim wykryto kilka okazów stonki na polu ziemniaczanym gospodarza Jana Kozaka we wsi Karszewo w pow. braniewskim. Uprawy ziemniaczane zostały natychmiast odkażone preparatami arsenowymi.

## „ŚLĄSK” PRZYBYŁ Z ANTWERPII Z ŻARÓWKAMI I APARATAMI RADIOWYMI

Polski statek „Śląsk” zawinął do portu gdyńskiego z Antwerpii z ładunkiem drobny, wśród której znajdują się m. in. skóry solone, juta, aparaty radiowe, aparaty elektryczne, żarówki elektryczne, fibra, trzcina indyjska, cyna, pieprz, wełna, młoty pneumatyczne, len, opony, dętki samochodowe, antymon, olejki eteryczne.

# Reorganizacja spółdzielczości ogrodniczej

W ramach ogólnej przebudowy spółdzielczości zorganizowano spółdzielczość owocarsko-warzywniczą. Spółdzielnie ogrodnicze, których ilość wzrosła z 52 w r. 1945 do 143 w chwili obecnej, podlegają w części Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych, Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni „Społem”

oraz Związkowi Samopomocy Chłopskiej. W celu położenia kresu tej wielotorowości powołano do życia Centralę Spółdzielni Ogrodniczych. Centrali podlegać będzie 14 oddziałów terenowych.

W rejonach największego zagęszczenia sadów i ogrodów (okolice Warszawy, lubelskie, krakowskie, Dolny Śląsk) działalność spółdzielni rejonowych ograniczać się będzie do jednego tylko powiatu. System ten umożliwi pokrycie całego kraju równomierną siecią placówek spółdzielczych. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych będzie koordynowała prace spółdzielni rejonowych.

Do dalszych zadań Centrali należy opracowanie planu gospodarczego Spółdzielni Ogrodniczych na najbliższe lata i włączenie go w ramy ogólnego planu gospodarczej odbudowy państwa. Centrala i podległe jej oddziały wywierają będą stały wpływ na kształtowanie i obniżanie cen produktów ogrodniczych i artykułów niezbędnych do produkcji ogrodniczej. Osobny wydział zajmie się zagadnieniem przetwarzania nadwyżek produktów ogrodniczych w fabrykach na pełnowartościowe przetwory owocowe i warzywne. Ponieważ zarówno Centrala, jak i oddziały cierpią na brak fachowców, w najbliższym czasie zorganizowane zostaną liczne kursy dla kierowników spółdzielni i instruktorów spółdzielczości.

## Pokaz zespołów świetlicowych przed gośćmi z zagranicy w Warszawie

Dnia 25 bm. odbył się w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie wobec przepełnionej publicznością widowiskowy pokaz zespołów teatralnych wyróżnionych w ogólnopolskim konkursie amatorskich zespołów teatralnych, zorganizowanym przez KCZZ.

Na pokazie obecni byli: członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, bawiący w Warszawie wicepremier i minister spraw zagranicznych Bułgarii Kolarow, minister spraw zagranicznych Rumunii Anna Pauker,

przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie na Sejm, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i świata artystycznego.

Produkcje wyeliminowanych zespołów wykazały poważny postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym, zarówno pod względem doboru repertuaru jak i gry wykonawców-amatorów, wśród których jest sporo szczyrych talentów dramatycznych.

Publiczność przyjmowała poszczególne zespoły gorącym oklaskami.

# Automat w roli uczonego fizyka

Tass donosi: W szeregu instytucji naukowych Moskwy, Leningradu, Kijowa i innych miast radzieckich zainstalowano ostatnio nowe zdumiewającej precyzji aparaty, wykonujące automatycznie najbardziej skomplikowane badania i wyliczenia. Są to tzw. „Elektrointegratory”

Wynalazek ten, którego twórcy, uczeni radzieccy: Gutenmacher, Koropkow, Lebediew i Wołyński, otrzymali w roku bież. nagrodę

Stalinowską, stanowi przewrót w metodach pracy matematyków, fizyków i konstruktorów. Daje on możliwość nie tylko błyskawicznego rozwiązania najbardziej skomplikowanych funkcji z zakresu mechaniki, wytrzymałości materiałów, termodynamiki, teorii elektryczności itd., lecz pokazuje poglądowo zmiany stanów badania ciała lub funkcji. W ciągu setnych sekundy pokazują na przykład stany naprężenia w rozmaitych punktach śrub okrętowych, przy różnych działających siłach oblicza szybkości ogrzewania i wytrzymałości szyn i belek najrozmaitszego przekroju w różnych momentach przesuwania się po nich pociągów lub dźwigów itd. Aparatem można badać wytrzymałość tam i okrętów, badać grunty i prądy powietrza, fale elektromagnetyczne i ruchy planet.

W ciągu pół godziny można uzyskać przy pomocy tego wynalazku wyniki, dla których potrzeba normalnie pół roku zmudnych wyliczeń wykwalifikowanego naukowca.

Zasada integratora jest bardzo skomplikowana: aparatura elektryczna wykonuje automatycznie wyliczenie całkowite. Aparat ma kształt niewielkiego biurka z pionową tablicą rozdzielczą oraz z ekranem umieszczonym na powierzchni biurka. Włączając odpowiednie kontakty na tablicy „zadaje się” aparatowi interesujący nas problem techniczny. Odpowiedź uzyskuje się w ciągu jednej setnej sekundy, w postaci krzywej, pojawiającej się na ekranie.

## Wakacyjne kursy prelegentów dla członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego

W tych dniach otwarty został w gmachu ZNP kurs dla prelegentów kursów wakacyjnych ZNP. Kurs odbywa się w Warszawie. Pierwszy wykład wygłosił gen. Kuszko o źródłach ideologicznych marksizmu i materializmu dialektycznym i historycznym.

Wykładowcami na kursie są: pos. Bieńkowski, dyr. Biskupski, amb. Lange, sekr. gen. Gebert, dr. Juraszek, wiceamin. Krasowska, wiceprezes ZNP St. Kwiatkowski, dyr. Paweła, ptk. Piątkowski, prof. Świdwiński, mgr. Trojanowski i inni.

Przedmiotem wykładów są zagadnienia ideologiczne, polityczne, gospodar-

cze, społeczne, oświatowe, kulturalne, pedagogiczne i młodzieżowe. Nadto omawiana jest rola nauczycieli w budowaniu nowego życia polskiego. Przewodzone są ze słuchaczami zajęcia seminaryjne i świetlicowe.

## KURSY DOSZKOLENIOWE DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

W Łodzi rozpoczął się kurs doszkoleniowy, przeznaczony dla pracowników samorządowych powiatu łódzkiego. Tematem wykładów na kursie są zagadnienia samorządowe, administracyjne, rachunkowości i budżetowania. Na kurs zapisano się 25 słuchaczy.

# Ziemia kryje skarby przeszłości

## Zależone przedmioty o prehistorycznej wartości należy przekazywać do muzeów

Ziemia nasza kryje w swym wnętrzu nieprzebrane skarby naszej przeszłości — zabytki prehistorycznych czasów, które nieraz wydobyte na wierzch ziemi — giną jednak bezpowrotnie, naskutek nieświadomości znalców.

Nauczycielstwo nasze ma tutaj wielką rolę do spełnienia. Należy uświadamiać dzieci, wiejskie — że w razie odkrycia znalezisk prehistorycznych meldować natychmiast do odpowiednich władz, zabezpieczając znalezione przedmioty.

Przed kilku dniami na pagórku wydmowym — na łąkach wsi Swaryczów, gm. Ty-

szowce, pow. Tomaszów Lubelski — znaleziony został przypadkowo „skarb” złożony z monet srebrnych rzymskich. Odkrycia dokonała Leokadia Rosół, uczennica miejscowej szkoły podstawowej, grzebiąc w rozkopanym piasku wydmowym. O odkryciu powiadomił Państwowe Muzeum Archeologiczne Kierownik Szkoły podstawowej z sąsiedniej wsi Zubowice — ob. Ludwik Sokółowski.

Ze względu na doniosłe znaczenie znaleziska, któremu groziło całkowite rozproszenie — na miejsce udał się niezwłocznie dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego Ludwik Sawicki.

Niewielkie naczynko, w którym znajdował się „skarb”, uległo zniszczeniu — zachowały

się jedynie dwa drobne fragmenty. „Skarb” zawierał stokilkadziesiąt monet, z których znaczna część uległa rozproszeniu wśród miejscowej młodzieży i dorosłych. Dzięki czynnemu współdziałaniu kierownika szkoły ob. Sokołowskiego oraz gospodarza ob. Józefa Kraszaka — udało się pozyskać do zbiorów Muzeum od różnych osób 70 okazów monet.

Podnieść należy zasługę kierownika szkoły ob. Sokołowskiego, który przekazał Muzeum 21 okazów monet.

Łącznie przeto Muzeum pozyskało do swych zbiorów 91 okazów — monet rzymskich z lat 117 do 193 naszej ery.

Jeszcze niejedyn taki skarby starożytności spły ukryty w naszej ziemi. Miejmy więc oczy otwarte!

## WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE

Zwiedzający Wystawę Ziem Odzyskanych będą mieli sposobność zapoznania się z pięknym krajobrazem i zabytkami Ziem Odzyskanych. P. B. P. „Orbis” organizuje w czasie „100 dni Wrocławia” szereg wycieczek koleją, autokarami, samolotami i statkami. Autokary ze „stalową strzałą”, „Orbisu” na czole użyte będą przy organizowaniu wycieczek do Nysy, Kudowy, Jeleniej Góry, Dusznik i innych miejscowości. Wycieczki statkami obejmą Odrę na całej przestrzeni.

W najbliższym czasie we wszystkich placówkach „Orbisu” w kraju i za granicą ukażą się informatory z dokładnymi danymi, dotyczącymi wyjazdu na Wystawę i wycieczek po terenach Ziem Odzyskanych.

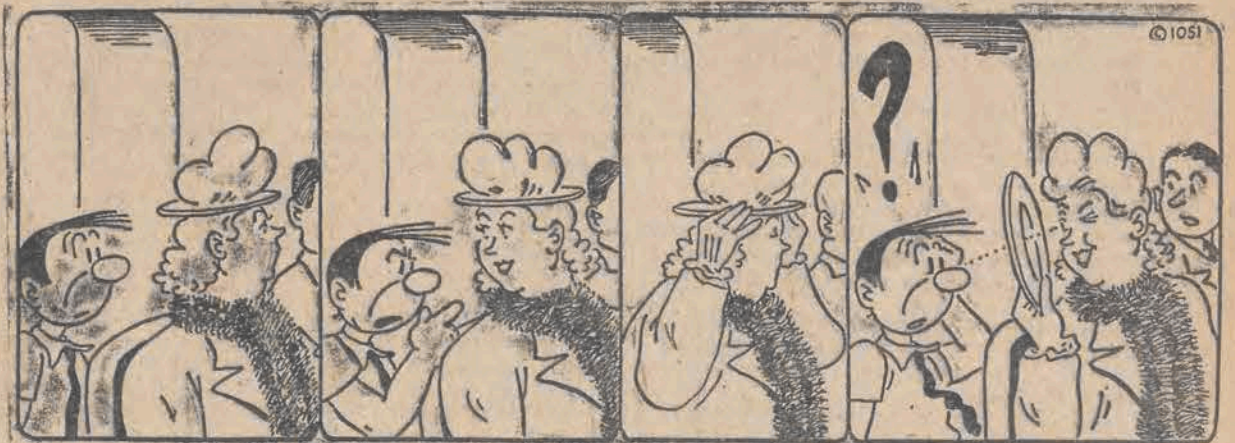
## Kronika literacka

W Szklarskiej Porębie odbył się zjazd literatów z powiatów walbrzyskiego i jelenińskiego. Odczyt pt. „Stulecie Wiosny Ludów” wygłosił prezes oddziału Zw. Zaw. Literatów — Edward Kozikowski. Głównym punktem obrad była sprawa upowszechnienia literatury wśród warstw robotniczych i chłopkich.

We Wrocławiu, w ramach „Poniedziałków literackich” odbył się wieczór autorski dwóch miejscowych młodych poetów — Tadeusza Tręgacza i Jana Pierzchały.

Po wieczorze autorskim St. Dygata odbył się we Wrocławiu wieczór autorski W. Brońskiego z udziałem poety. Broniewski rozpoczął wieczór odczytaniem napisanego we Wrocławiu, po uroczystościach 1-o majowych pierwsza „Psie pole”.

## Przygody Jasia Wierciniety



W kinie

Kapelusz

przeszkadza,

Proszę pana!



# TEATRY

## TEATR WOJSKA POLSKIEGO

O godzinie 12,15 „Poranek Piosenki Mieśni i Tańca” z udziałem J. Hryniewieckiej, M. Miedzińskiej i A. Szalawskiego. Ze względu na całkowicie nowy repertuar, poranek zapowiada się niezwykle interesująco.

O godzinie 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

## TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dymala” Moliera.

## Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

## „MUSISZ BYĆ MOJA”

w roli głównej i w reżyserii Kazim. Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Śmiałowski. Przy fortepianie prof. Tadeusz Markowski. Dekoracje Marian Stępień.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

## TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś, o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENA EICHLE RÓWNA w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaron, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od godz. 12-ej, tel. 123-02.

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

## Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiera rewijomontażu pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

## Teatr „SYRENA” Trauguttia 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

## KOMUNIKAT

Teatr Kukiełek RTPD w Łodzi ul. Nawrot 27, podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 27 czerwca o godz. 12 wystawiona będzie, ostatni raz w tym roku szkolnym, sztuka pt. „Pinochio” — bajka o chłopczyku z drewna — według Collodiego, w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

W miesiącu lipcu i sierpniu teatr będzie nieczynny.

Dyrekcja Teatru

## LETNI TEATR „OSA”

### W OGRODZIE PRZY POGODZIE

Teatr „Osa” ostatnio przeniósł się do swej letniej rezydencji, która mieści się wewnątrz tej samej posesji przy ul. Zachodniej 43. Tutaj w ogrodzie urządzona została estetyczna scena i widownia na 700 miejsc. Nieprzemakalny dach z brezentu pozwala grać przy deszczowej pogodzie, natomiast w upały otoczenie drzew i kwiatów umiła spędzenie wieczoru na świeżym powietrzu.

Wesoły, bez troski program daje wiele rozrywkę. Pierwsza część programu nosi charakter rewii, w której odgrywają starych znajomych: B. Halmirską, St. Pasecką, M. Łukjańską, J. Darskiego, M. Dabrowskiego, Z. Luczaka, J. Kalinowskiego i H. Szwajcera. Druga część programu zawiera komedię A. Antoniewicz z muzyką Z. Wiehlera pt. „Dwie walizki”. Aktualny temat czasów ujęty został satyrycznie i dostarcza widowni zabawnych chwil.

W sumie ostatni program „Osy” pt. „W ogrodzie przy pogodzie” zawiera wiele humoru i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

## FILM NA PLACU LEONARDA

W ramach „Tygodnia Święta Morza” odbędzie się 29 czerwca br. o godz. 21.30 wyświetlanie filmu na wolnym powietrzu na Placu Leonarda.

## Ofiary

Kierownicy personalni firm podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dźwiarskiego, z okazji imienin kierownika Wydziału Personalnego ŁZPDz. ob. Jana Łukaszkiewicza wpłacają na dzieci po poległych PPR-owcach zł. 4.700.

Pracownicy działu spożywczego PDT w Łodzi składają z okazji imienin Kierowniczki Personalnej, tow. Janiny Mirys, na sieroty po partyzantach zł. 2.000.

Z okazji imienin tow. Janiny Partyka i tow. Jana Lewandowskiego składają na sieroty po poległych PPR-owcach małżonkowie Filipiak zł. 1.500.

Z Funduszu Społecznego pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przekazano na sieroty po zmarłych w obronie demokracji w Grecji zł. 10.000.



# Paeresson wycofał się

## Wrzesiński wygrywa IV etap przed Kapiakiem

### Wójcik nie oddaje żółtej koszulki lidera



Wrzesiński

SZCZECIN (obst. wł.). — Wyścig Dookoła Polski przeludniał w tym roku przykry pech. Już po czterech etapach z wyścigu wycofało się wielu czołowych najszybszych kolarzy, a wczoraj ubył jeszcze jeden z najlepszych kolarzy zagranicznych Szwed Paeresson, który był poważnym kandydatem na zwycięzcę indywidualnego wyścigu. Do przebycia zawodnicy mają jeszcze 7 etapów, gdy tak dalej pójdzie, to tylko niedobitki dojadą do mety.

Największą sensacją IV etapu wyścigu Dookoła Polski było wycofanie się doskonałego kolarza szwedzkiego Olle Paeressona. Na 77 km za Sławem nastąpiło zderzenie grupy kolarzy. Wypadek spowodował Czech Publicky,

który wywrócił się na szosie. Na Czecha wpadł Szwed Paeresson, oraz Bukowski i Wojcieszek. Paeresson kontynuował wyścig dalej, lecz po przejechaniu 20 km upadł powtórnie i na skutek skurczu mięśni nóg wycofał się z wyścigu. Poza tym na etapie wycofali się: Węgier Kiss, Czech Keberle i Polacy Przybysz, Zalewski i Szmidt. Etap ukończyło 44 zawodników. Następnym wypadkiem zdarzył się na ulicach miasta Szczecina, gdzie spłoszony koń milicjanta wpadł na grupę 5-ciu kolarzy powodując liczne defekty rowerów.

Ponieważ stwierdzono, że przedstawiciel drużyny węgierskiej podawał po drodze zawodnikom napoje w butelkach, co jest sprzeczne z regulaminem wyścigów szosowych, został on umieszczony w ostatnim wozie na końcu wyścigu, a komisja sędziowska udzieliła 7-miu zawodnikom ostrzeżenia.

Na 100 km przed Szczecinem czołówka składa się z 11 kolarzy. Za Starogardem odpadają z czołówki Czech Vaverka, Rzeźnicki, Wyględa i Węgier Szalay. Pół kilometra za czołówką jedzie samotnie Szwed Rydmark. Na ulice Szczecina wpada zwarta grupa 7-miu ko-



W drodze do Olsztyna

larzy, wśród których jest 2-ch Szwedów, 1 Węgier i 4-ch Polaków. Na stadion w Szczecinie wpada pierwszy na metę Wrzesiński w czasie 6:50:20 godz. przed Kapiakiem — 6:50:20 i Widealem (Szwecja) 6:50:23, a następnie w kolejności: 4) Pietraszewski 6:50:46, 5) Madi (Węgry) 6:50:46, 6) Paeresson (Szwecja) 6:50:46, 7) Wójcik 6:51:23, 8) Wyględa 6:57:52, 9) Rzeźnicki 6:57:52, 10) Szalay (Węgry) 7:00:55.

W klasyfikacji drużynowej IV etap wygrała Polska I 20:31:43, 2) Szwecja 41:31, 3) Polska II 21:09:10, 4) Polska III 21:15:51, 5) Czechosłowacja 21:27:50, 6) Węgry.

Klasyfikacja drużyn narodowych po 4-ch etapach: 1) Polska I — 70:20:09, 2) Szwecja — 70:53:37, 3) Polska II — 71:13:01, 4) Polska III — 72:12:19, 5) Czechosłowacja — 72:42:19.

Klasyfikacja indywidualna po 4-ch etapach: 1) Wójcik — 23:25:06, 2) Kapiak — 23:27:22, 3) Wrzesiński — 23:27:34, 4) Rydmark (Szwecja) — 23:35:40, 5) Pietraszewski — 23:39:25, 6) Napierała — 23:56:14 i 7) Sjolarczyk — 23:58:57.

Dzisiaj kolarze odpoczywają przez cały dzień w Szczecinie.

## Polska-Dania

Wczoraj w Kopenhadze rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Dania.

Ostateczny skład na szereg reprezentacji wyglądał następująco: Skromny; Barwiński Janduda, Waško, Parpan, Jabłoński II; Przecherka, Gracz, Górski, Cieślak, Bobula. Wynik 8:0 dla Danii.



## Parker wyeliminowany

Turniej wimbledoński ulega w tym roku pod znakiem wielkiej sensacji. Po wyeliminowaniu z gry pojedynczej doskonałego tenisisty czeskiego Jaroslava Drobnego przez Włocha Cuccelliego, wczoraj Wimbledon miał drugą sensację w postaci porażki faworyta na zwycięzcę turnieju Amerykanina Franka Parkera z doskonale usposobionym Szwedem Berlingerem.

Szwed zwyciężył Parkera po ciężkiej pięciosetowej walce mając przewagę w serwisie i lepszej grze przy siatce.

## Przed dzisiejszym raidem ŁKM

# Ani spiekota, ani słońce nie powstrzyma przed raidem prawdziwego motocyklisty

Motocykliści to taka kasta sportowców, których na ogół nie potrafi wstrzymać od imprez, ani spiekota, ani słońce. W chwili, gdy piekno w Raidzie Pełnicowym z Rozkazem Łódzkiego Klubu Motocyklowego — ulewny deszcz bełbi w szyby, a ulice spływają strumieniami wody, ale nie prejmujemy się tym, jeżeli nawet w razie niepogody raid ten się nie odbędzie, dzisiaj warto z tego rodzaju imprezą bliżej się zapoznać.

## RAID TO NIE WYŚCIG

Co to jest raid? Myliłby się ten, kto by sądził, że chodzi tu o wyścig, a więc o rozwiniecie jak największej szybkości. Raidy motocyklowe mają inny cel, a głównie chodzi w nich o sprawdzian umiejętności takich, jak opanowanie i dokładna znajomość maszyn, orientacji w terenie i umiejętność jazdy nawet po... bezdrożach.

## 24 KM BEZDROŻY

Raid pełnicowy ŁKM odbędzie się na trasie długości około 214 km, w tym autostrady zawodnicy będą mieli 110 km, zwykłej szosy I kategorii 66 km, II kategorii 14 km i terenu 24 km. Teren — to wiejskie drogi, dróżki, a często i jazda na przelaj. Zawodnicy w dwóch punktach kontrolnych otrzymają rozkazy, które będą zawierały odległość do następnego punktu kontroli w km oraz wykaz miejscowości, przez które będą mieli przejechać.

## PUNKTY KONTROLNE

Jedną z najważniejszych rzeczy w raidach jest utrzymanie średniej szybkości, gdyż zawodnikom w każdej kategorii maszyn obowiązują ustalony czas, którego nie mogą przekroczyć bez narażenia się na punkty karne. Na trasie raidu zwykle znajdują się punkty kontrolne, często zamaskowane, które notują czas przejazdu zawodników, tym razem jednak punkty takie będą jawne, a na nich zawodnicy będą przedkładali rozkaz celem wpisania im godzin przejazdu.

Wymiana rozkazów jazdy nastąpi w dwóch punktach: A — przy wjeździe i wyjeździe z miasta na Placu Leonarda i B — na rogatce przy ul. Brzezińskiej, róg Strzykowskiej.

## SREDNIA SZYBKASĆ

Srednia szybkość, jaka będzie obowiązywała uczestników raidu ŁKM wygląda dla poszczególnych kategorii następująco: maszyny do 250 ccm — 35 km na godz., do 350 ccm — 40 km na godz., ponad 350 ccm — 45 km na godz. i dla maszyn z doczepkami również 45 km na godz.

## PUNKTY KARNE

O zwycięstwie i dalszej klasyfikacji zawodników decydować będzie najmniejsza ilość punktów karnych, które czekać będą na nich na każdym kroku, a więc za nie przedstawienie maszyny do przeglądu technicznego, opóźnienie się na start, korzystanie z obcej pomocy i za każdą minutę wcześniejszego lub późniejszego przybycia na punkt kontrolny i metę.

Start i meta raidu ŁKM znajdować się będą przy ul. Senatorskiej 35 — 37.

## ZABAWA LUDOWA LIGI MORSKIEJ

Liga Morska tradycyjnym zwyczajem w ramach „Tygodnia Święta Morza” urządza Zabawę Ludową na Polesiu Konstantynowskim. W dniu 27 bm. wszyscy członkowie Ligi Morskiej oraz społeczeństwo winno tłumnie wyjść na spotkanie Lidze Morskiej i poprzeć powyższą imprezę. W programie przewidziane są: wyścigi kajakowe, pływackie, konkurs strzelania, wianki, raklety, ognie bengalskie oraz wiele innych niespodzianek.

## UWAGA, WCZASOWICZE!

Wszyscy, przyjęci przez Wojewódzką Komisję Wczasów Młodzieży Zorganizowanej na pierwszy turnus do Wieńca-Zdroju i Długopola, obowiązani są stawić się 30 czerwca br. w Łodzi ul. Kopernika 8 (Kom. Woj. OM TUR) o godz. 16-ej. Koleddy, którzy na obozach mają wyznaczone funkcje przyjeżdżają o godzinie 11-ej.

Szczegółowych informacji udziela w tej sprawie odnośnie P.K.J. D-026181

## Niedziela na boiskach łódzkich

### PIŁKA NOŻNA

W Pabianicach o godz. 18-tej rozegrany zostanie mecz mistrzów okręgowych Łodzi i Kielc: PTC i Gwardii o wejście do II Ligi.

W Łodzi na stadionie ŁKS-u na boisku głównym i treningowym od godz. 9-tej trwać będzie turniej siódemkowy. Z okazji 20-lecia TUR-u Łódzkiego odbędą się następujące mecze: Piłomień—Łódzianka, ŁKS—TUR (Nowe Żołno), Widzew — Resursa, ZZK (Łódź) — Czyn (Łódź), ZZK (Koluszki) — Zjednoczone, Chemiczna — Skra (Bałuty), TUR (Sieradz) — Gwardia (Łódź), Papiernia — Siódemka (Częstochowa). O godz. 15-tej spotkają się zwycięzcy, a o godz. 18-tej odbędą się finały turnieju siódemkowego.

W Helenowie o godz. 9.15 rozpoczyna się zawody jubileuszowe z okazji 20-lecia istnienia Robotniczego Klubu Sportowego TUR w Łodzi. Siatkówka żeńska i męska: HKS—TUR, szczypiorniak żeński: Zryw — TUR, szczypiorniak męski: Skra (Warszawa)—TUR

O godz. 12.15 rozegrany zostanie mecz seniorów Widzewa z drużyną jubilatą z 1928 r.

czas gry trwać będzie 2 x 20 minut.

Następnie odbędzie się bieg australijski na torze kołarskim.

### LEKKOATLETYKA

Na stadionie ŁKS-u o godz. 17 odbędzie się trójmecz męski: Skra (Warszawa)—HKS—TUR.

## Datownik propagandowy na jazdę plakietowy

Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Kazimierz Dolny będzie stemplował w dniach 26—28 VI br. korespondencję listową specjalnym datownikiem propagandowym z napisem: „Plakietowy Zjazd Motocyklowo-Samochodowy Kazimierz Dolny 26—28 VI. 1948 r.”

Filatelisci, pragnący uzyskać odcisk tego datownika, winni zaadresować do siebie kopertę lub kartę pocztową z naklejonym znaczkiem pocztowym, który ma być unieważniony specjalnym datownikiem, przesłać w liście opłaconym do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Kazimierz Dolny.

## Co usłyszymy przez radio

7.05 Koncert Orkiestry Detej. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka lekka. 9.00 (Ł) Transmisja Nabożeństwa z Moszczenicy. 10.00 „W rodzinie Lebidów”. 10.15 (Ł) Audycja regionalna z Moszczenicy. 10.45 Muzyka z płyty. 11.00 (Ł) Program na dziś. 11.05 (Ł) „Na widowni tygodnia”. 11.15 (Ł) Kwadrans melodii tanecznych (płyty). 11.30 (Ł) Komunikaty. 11.40 (Ł) Chwila muzyki. 11.45 (Ł) „Z frontu Radiofonizacji” — pogadanka Dyr. Okr. P. R. A. Smiejana. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.30 „Dziecinna zabawa” — zagadka radiowa. 13.40 Koncert „Służby Polsce” na Żuławach. 14.25 Przegl. najciek. aud. przysłanego tygodnia. 14.30 „Zabusia” — shruchowisko wg komedii G. Zapolskiej. 15.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.45 „Z poezji Le-

nartowicza”. 15.55 Muzyka poważna. 16.40 „Koszalek-Opatek zobaczył morze” — audycja dla dzieci. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 „Świeczka zgasła” — komedia A. Fredry. 18.35 „Pieśni Polskie”. 19.05 „Nowe książki”. 19.20 (Ł) Koncert solistek (płyty). 19.40 (Ł) „O najemnicach domowych” — humoreska. 19.50 „Z piosenka po Europie”. 20.20 Audycja wymienna Wydziału Współpracy z Zagranicą. 20.50 Muzyka lekka. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 (Ł) Wiadomości sport. lok. 22.33 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 22.35 D. c. muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hyma.